Rok XIII. Nr. 28 SOSNOWIEC, sobota 29 stycznia 1938 roku. Cena numeru 10 gr.

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogło szenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25°

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a

Biblioteka Jagiellońska Kraków św. Anny 12

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 36 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 4.

ARMIA NASZA OSIĄGA IMPONUJĄCE REZULTATY

Debata w komisji sejmowej nad budżetem min. spraw wojskowych

WARSZAWA, 28. 1. W dniu dzisiejszym sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała budżety ministerstwa spraw wojskowych, długów państwowych oraz monopoli.

W czasie obrad nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych głos zabrał min. gen. Kasprzycki. Min. Kasprzycki podkreślił, **że budżet wojska mimo, że jest on większy od zeszłorocznego nie jest jednak wystarczający jeszcze na pokrycie potrzeb armii.**

Omawiając sprawę dorobku wojska w zakresie organizacyjnym, wyszkoleniowym i sprzętu wojennego gen. Kasprzycki podkreślił bardzo ważne zagadnienie samowystarczalności w dziedzinie zaopatrzenia, co się łączy ze sprawą rozbudowy własnego przemysłu wojennego i ze współpracą pokrewnych przemysłów prywatnych.

Min. Kasprzycki wskazał również na konieczność zdobycia odpowiednich surowców jako podstawowego elementu rozwoju przemysłu krajowego w celu uniezależnienia się od dostaw zagranicznych.

Z kolei P. Min. podał konkretne zdobycze wojska w dziedzinie rozwoju przemysłu wojennego na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, co stanowi drugą fazę od kilkunastu lat dla noworozbudowanego pogotowia tego przemysłu w centrum Polski.

Na zakończenie p. min. podkreślił, iż konieczny jest dalszy ustawiczny wysiłek i współudział całego społeczeństwa w podniesieniu obronności kraju.

Budżet min. spraw wojskowych referował poseł Starzak.

Mówca podkreśla, że dzięki pracy kierowników ministerstwa skromne niewątpliwie środki, jakimi rozporządzamy, pozwalają jednak armii osiągnąć rezultaty często imponujące.

Lotnictwo nasze mimo swoich szczupłych środków finansowych dotrzymuje kroku zagranicy, a w nie których dziedzinach przoduje światowej technice lotniczej.

W dyskusji m. inn. zabrał głos poseł Jakoda - Żółkiewski, który zaapelował o rewizję przepisów w dostawach i przetargach w kierunku umożliwienia drobnym wytwórcom i rzemieślnikom stawanie do przetargu.

W tym miejscu min. gen. Kasprzycki oświadcza, że zmiana jest gotowa i że w najbliższych dniach będzie ogłoszona.

Nowela do ustawy emerytalnej

przedmiotem debaty w komisji senackiej

WARSZAWA, 28.1. Komisja budżetowa senatu w obecności wiceministra skarbu Grodyńskiego rozpatrywała projekt noweli do ustawy emerytalnej. Przypomnieć należy, że projekt ten wynikł z wielkiego rozgoryczenia, wywołanego wśród rzesz emerytów z powodu dekretu z listopada 1935 r., **który nie tylko obniżył pobory emerytów, ale pod względem moralnym odmiennie potraktował emerytów ze służby polskiej i emerytów ze służby państw zaborczych.**

Na piątkowym posiedzeniu sen. Pawelec przedstawił projekt noweli ze zmianami, wprowadzonymi przez siebie, a dokonanymi w porozumieniu z rządem.

W dyskusji sen. Jangrym - Malezewski zaproponował daleko idące zmiany na korzyść emerytów, wystąpił jednak przeciwko temu ze względów budżetowych wiceminister Grodyński, który przyjął tylko poprawki zgłoszone przez senatora Petrażyckiego, **aby zwolnić od opłaty od emerytury nie tylko inwalidów i kawalerów Virtuti Militari ale kawalerów Krzyża Niepodległości z Mieczami.**

W głosowaniu przyto wniosek senatora referenta oraz wniosek sen. Petrażyckiego, uzgodniony z rządem. Natomiast wniosek sen. Jangrym - Malezewskiego nie został poddany pod głosowanie z uwagi na art. 59 konstytucji, który **nie pozwala na załatwienie wniosku natury budżetowej, na który rząd nie wyraził swojej zgody.**

Po uchwaleniu zmiany wniosku, przewodniczący poddał pod głosowanie całość projektu, który został przyjęty, po czym zamknął posiedzenie.

Plan von Zeelanda

Czy przywrócić handel międzynarodowy

BRUKSELA, 28. 1. Raport b. premiera van Zeelanda, który został doręczony we wtorek ambasadorom Francji i W. Brytanii w Brukseli i przekazany rządom tych dwuch mocarstw, zakomunikowano szefom wszystkich placówek dyplomatycznych w Brukseli.

Sprawozdanie van Zeelanda zajmuje się sprawą, czy obecnie małoby cel przywrócenie handlu międzynarodowego Van Zeeland stwierdza, że jeszcze dzisiaj utrzymywanie stosunków międzynarodowych byłoby konieczne i pożyteczne dla każdego kraju. Problemat ożywienia handlu światowego może być zrealizowany jedynie na drodze ogólnej współpracy między narodowej.

Tragiczna śmierć

słynnego automobilisty

BERLIN, 28.1. Słynny automobilista niemiecki Berndt Rosemeyer zginął w katastrofie samochodowej pod czas próby zdobycia nowego rekordu szybkości. Katastrofa wydarzyła się w piątek rano na autostradzie Frankfurt n/Menem — Darmstadt.

Gdy Rosemeyer pędził z największą szybkością, auto dostało się w silny wir powietrzny i zostało zrzucone z wyskiego nasypu. Auto uległo zupełnemu strzaskaniu. Rosemeyer poniósł śmierć na miejscu.

Proklamowanie dyktatury w Grecji

Parlament rozwiązany. — Walka z opozycją

WIEDEŃ, 28.1. Wedle doniesień z Aten, **premier Metaxas proklamował absolutną dyktaturę. Parlament grecki został rozwiązany.**

Prorządowe dzienniki greckie ogłaszają enunciację oficjalną, w której zapowiadana jest bezwzględna walka z opozycją.

Enuncjacja zaznacza, że ustrój dyktatorski Metaxasa wprowadzony został w okresie bardzo poważnym, który wymaga podjęcia bezlitosnej walki z wszystkimi tymi, którzy marzą o zakłóceniu spokoju wewnętrznego.

Jeżeli zajdzie potrzeba wydane zostaną bez wahania jeszcze cięższe zarządzenia represyjne.

Czołgi i samoloty Sowieckie

wysłano do Chin

LONDYN, 28. 1. Reuter donosi z Pekinu: Według informacyj z pewnego źródła 660 czołgów i 200 samolotów sowieckich zostało wysłanych z Rosji do Chin. Wielkie oddziały robotników zajęte są przy naprawie dróg do Sinkidu dla ułatwienia transportów między Rosją a Chinami.

W czwartek rano samoloty japońskiej marynarki starły się w powietrzu z 12 chińskimi samolotami pod Nanczang. Japończycy strącili 7 samolotów chińskich, a następnie zbombardowali lotnisko w Nanczang, niszcząc wielki hangar i 3 samoloty, stojące na lotnisku. Druga grupa samolotów japońskich strąciła pod Hankau 4 chińskie samoloty bombowe. Japońskie eskadry bombowe zbombardowały Suczau, szczególnie zabudowania szkoły wojskowej oraz lotnisko, koszary lotnicze i hangary.

Wzdłuż linii kolejowych Tientsin — Pukau i Lunghai zniszczono most kolejowy oraz bombardowano szereg ważnych punktów wojskowych.

Awantura na szosie

SZOPIENICE — SOSNOWIEC

W czwartek wieczorem zawiadomił policję w Szopienicach mieszkaniec Sosnowca Chaim Weinstock, że na drodze do Sosnowca, tuż za Szopienicami, napadnięty został przez czterech wyrostków, którzy żądali od nie go wydania pieniędzy. Kiedy Weinstock odpowiedział, że nie ma pieniędzy, rzucili się oni na niego i dotkliwie go pobili, a następnie zbiegli.

Złodzieje zagłębiowscy

SKAZANI W KATOWICACH.

Do gmachu szkolnego w Katowicach — Załężu włamali się w maju 1937 r. złodzieje i skradli różne sprzęty szkolne znacznej wartości. W czasie dochodzeń policyjnych ustalono, że kradzieży dokonali znani policji złodzieje, pochodzący z Sosnowca. Daniel Wilczek, Stefan Starzykowski i Bolesław Stempniewski.

Na ławie oskarżonych w sądzie grodzkim w Katowicach zasiedli Wilczek i jego żona Antonina, Starzykowski i jego żona Czesława, Stempniewski, Janina Katula, Zofia Olerała i Jadwiga Palos. Wszyscy przyznali się do winy. Kobiety zeznały, że wiedziały o dokonanej kradzieży i przechowywały skradzione przedmioty. Sąd grodzki wydał wyrok, skazujący Wilczka, Starzykowskiego i Stempniewskiego na kary po roku bezwzględnego więzienia, zaś kobiety po dwa miesiące aresztu.

Przewrót w Austrii projektowali hitlerowcy

w piątą rocznicę objęcia władzy w Rzeszy przez Hitlera

WIEDEŃ, 28. 1. Wskutek rewizji w mieszkaniu przewódcy austriackich narodowych socjalistów Tawsa, dokonanej pod wrażeniem wywiadu, przez ogłoszonego władze policyjne natrafiły na rozmaite materiały, które wskazały im przeprowadzenie dalszych dochodzeń. Dały one osobliwe wyniki. Oto policja wiedeńska natrafiła na dokumenty, **świadczące, iż narodowi socjaliści przygotowywali na dzień 30 stycznia, jako piątą rocznicę objęcia władzy w Rzeszy przez Hitlera, przewrót państwowy celem obalenia rządu i przejęcia władzy.**

Miało się zacząć od demonstracji ulicznych na rzecz „anschlussu" z zespolenia z Rzeszą.

Policja przeprowadziła liczne rewizje u zwolenników narodowego socjalizmu.

Sprawa aresztowań nazistów i przesilenia rządowego w Wiedniu odbije się fatalnie na stosunkach austriacko-niemieckich.

Olbrzymia lawina nad Morskim Okiem

Dwóch robotników zasypanych. Jeden z nich poniósł śmierć.

W ub. czwartek po południu oberwała się w Tatrach z pod Miedzianego nad Morskim Okiem wielkich rozmiarów

lawina, która porwała dwóch robotników.

Przebieg wypadku, wedle opowiadań świadków, był następujący: W schronisku przy Morskim Oku znajdowało się kilkadziesiąt osób, przybyłych autobusami z Zakopanego. Na werandzie i w hallu siedzieli goście, pokrzepiając się herbatą, na zewnątrz bowiem panowała gwałtowna zawieja śnieżna. Nagle usłyszano grzmot,

potężne uderzenie w bok schroniska, którego wiązania poczęły trzeszczeć.

Równocześnie od strony zachodniej wyrwane zostały drzwi i okna schroniska, wepchnięte prądem powietrza do środka, przy czym wypadło wiele szyb. Do wnętrza schroniska wdarł się wiatr ze śniegiem, przewracając krzesła, stoły, a nawet ciężki żelazny piec znajdujący się na werandzie.

Powstał popłoch wśród gości, z których część odniosła okaleczenia odłamkami szkła. Znajdujący się na werandzie usiłowali dostać się do hallu, rozbijając drzwi między werandą a hallem, zatrzaśnięte silnym prądem powietrza.

Okazało się następnie, iż powodem grzmotu i uderzenia powietrza w schronisko było oberwanie się

olbrzymich rozmiarów lawiny z pod Miedzianego.

W chwili oberwania się lawiny, znajdowało się w miejscu, gdzie latem stoją łodzie na przystani, dwóch robotników, zajętych wyrąbywaniem lodu. Nieszczęśliwi dostali się w zasięg lawiny. Jeden z nich zdołał wydobyć się ze zwałów śnieżnych, które zaniosły go aż na drugą stronę Morskiego Oka.

W czasie około 40 minut od wypadku zdołał on dotrzeć do schroniska i zawiadomił, że towarzysz jego, Bachleda albo znajduje się pod zwałami śniegu,

albo też lawina wtłoczyła go do wody.

Do godzin wieczornych jednak nie zdołano natrafić na ślad zaginionego

Częstochowa nie chce należeć DO WOJ. ŁÓDZKIEGO.

W magistracie częstochowskim odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Dziuły posiedzenie wyłonionej przez radę miejską komisji do rozpatrzenia projektu przyłączenia Częstochowy i powiatu częstochowskiego do województwa łódzkiego.

Komisja wypowiedziała się przeciw odrywaniu Częstochowy od Zagłębia Dąbr. i wcieleniu jej do słabo pod względem gospodarczym związanego z nią województwa łódzkiego.

„Jechałem, jechałem — aż zastrzeliłem...!"

Tajemnica „zielonej damy"

Wspólniczki zbrodniarza z lasku młocińskiego

Sprawa potwornego mordercy z lasku młocińskiego, „Upiora Warszawy — Władysława Skwierawskiego, nie przestaje wzbudzać wielkiego zainteresowania. Po przywiezieniu do Warszawy osadzono go w areszcie przy wojewódzkim urzędzie śledczym na ul. Nowy Zjazd,

gdzie przebywa również sprowadzony poprzedniego dnia z Bydgoszczy brat jego 17-letni Klemens.

Podkreślaliśmy niejednokrotnie spryt, przebiegłość i cynizm wyrafinowanego mordercy, którego słusznie można porównywać z paryskim zbrodniarzem Weidmannem. Podczas wczorajszych badań Skwierawski zachowywał się zupełnie spokojnie i pewnie. Najwidoczniej uplanował już sposób swej obrony i obrawszy pewną taktykę postępowania w zeznaniach, zachowuje powściągliwość i ostrożność. Badany w sprawie zabójstwa kierowcy taksówki, śp. Szlendaka,

odwołał zeznanie, złożone przed policją lwowską, twierdząc, że „nie pamięta" czy swą ofiarę zastrzelił na szosie koło Brodnicy.

— Jechałem, jechałem, aż zastrzeliłem... — mówi wykrętnie.

Zaczyna się obecnie wyjaśniać tajemnica „Zielonej Damy" — towarzyszki mordercy, z którą odbył podróż do Lublina samochodem „Steyerem", zdobytym w tak nikczemny sposób.

„Zieloną Damę" widziano w Warszawie, następnie zaś w Lublinie, gdzie przed garażem Zabellego morderca pożegnał się z nią i drugim towarzyszem podróży. Badany w tej sprawie Skwierawski nie udzielił odpowiedzi. Poszukiwania jednak podjęte przez policje lubelską dały pomyślne wyniki.

Okazuje się, że Skwierawski miał kilka przyjaciółek.

W Toruniu kuzynkę domniemanego wspólnika Trawasa, zaś w Lublinie — siostrę byłego kolegi, Marię Dereczównę.

Zdołano ją odszukać. Podczas rewizji w mieszkaniu jej brata znaleziono elegancki płaszcz zielonkawego koloru. Badana Dereczówna złożyła wykrętne zeznania, przyznając się do znajomości ze Skwierawskim, którego poznała rzekomo przez brata jeszcze w ub. roku w Warszawie.

Prawdopodobnie dziewczyna nie wiedziała, że ma do czynienia z wyrafinowanym zbrodniarzem.

Skwierawski był już notowany i karany za różne przestępstwa. Istnieje podejrzenie, że

należał on również do międzynarodowej szajki włamywaczów. Podczas pobytu w Warszawie już po dokonaniu zbrodni otrzymał on jakiś tajemniczy przekaz pieniężny spoza Warszawy na sumę 300 zł.

Podejrzany jest także o udział w sensacyjnym włamaniu do magazynu jubilerskiego w Gdańsku.

I w tym kierunku trwa również dochodzenie, którego wyniki są na razie nieznane.

RUNĄŁ MOST NAD NIAGARĄ

pod naporem zwałów lodu

Z Nowego Jorku donoszą, że pod naporem olbrzymich mas lodów runął onegdaj wieczorem słynny stalowy most wiszący nad wodospadami Niagary.

Wskutek rusze lodów i gwałtownego wichru zwały lodu od kilku dni napierały silnie na główne filary mostu, wobec czego władze zamknęły komunikację graniczną przez most.

Wczoraj rano wicher osłabł i napór lodu nieco się zmniejszył. Po południu orkan zaczął szaleć na nowo. Potężne kry lodowe, grubości do trzech metrów poczęły się znów piętrzyć koło filarów. Sprowadzono oddział saperów, który rozpoczął przygotowania do rozsadzenia lodu dynamitem, bowiem kra powyginała już wiązania mostu.

Zanim zdołano jednak rozbić potężny zator most zawalił się. Pracujący pod mostem saperzy cudem nie odnieśli szwanku.

Most ten łączący Stany Zjednoczone z Kanadą zbudowany został w 1891 roku i sławiony był jako cud techniki inżynierskiej. Najdłuższe przęsło jego mierzy 250 metrów długości. Wznosi się w wysokości 60 metrów nad wodą.

Most znany był w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie jako „Honey Moon Bridge" — most miodowych miesięcy, ponieważ od lat stało się zwyczajem, że młode pary małżeńskie urządzały nad Niagarę wycieczki

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

23)

Ojciec zostawił mu nie wielki majątek, który on roztrwonił szybko na przyjemnostki; ale trzeba mu oddać słuszność, nigdy zacnej swej matki nie prosił o pieniądze. Nawet od czasu do czasu sam ją nimi trochę zasilał.

Jan żył z dnia na dzień, bez żadnej troski o przyszłość, a żył nie nazbyt nędznie, dzięki robotom, które mu Vitrac zjednywał, polecając handlarzom obrazów, a także i tym, z którymi poczynił znajomości w świecie, w towarzystwach, gdzie bywał.

Skarbonka, jak nikt, umiał pochwycić podobieństwo i znał się bardzo dobrze na pracy. Ale czuł sympatię dla nowej szkoły w malarstwie i dlatego malowidło jego wychodziło nadto jaskrawo.

O miłości Skarbonka miał poglądy naturalistyczne. Patrzył na nią, jedynie jako na przyjemność i jak morowego powietrza unikał dłuższych związków.

Utrzymywał, że artysta całą swą istotą winien być oddany sztuce i nie ma prawa nigdy przylgnąć, według wyrażenia z knajp w Montmartre.

Skarbonka nigdy nie kochał jeszcze nikogo, prócz swej matki i Vitraca Za Vitraca, dałby się zarąbać. a kto ośmieliłby się przy nim krytykować mistrza kolorystę, bardzo by tego pożałował. Od Vitraca wszystko byłby zniósł, a przywiązanie, jakie miał dla niego, graniczyło nawet z zazdrością.

Nie cierpiał też tryumfującej Wandy. Miał do niej urazę, że przywłaszczyła sobie jego Pawła, widział dobrze, że chciała oplątać go w sidła tak, ażeby się z nią ożenił i po cichu pracował nad zniweczeniem ambitnych projektów tej modelki, która teraz pozowała tylko dla swego kochanka. Ale nie śmiał jeszcze wystąpić przeciw niej z odsłoniętą przyłbicą i żył z nią na stopie pokoju zbrojnego, jak Francja z Niemcami.

Czuwał nad jej manewrami, wcale nie dając tego poznać po sobie, ale nad Vitracem nie rozciągał takiej kontroli, który mu też nie zwierzał się ze swych awanturek miłosnych, chociaż miewał je często.

Zresztą Vitrac nie byłby ścierpiał, gdyby Skarbonka miesza mu się do jego przygód romantycznych, bo Vitrac miał wielką zaletę w swych stosunkach, umiał być dyskretnym, dochować głębokiej tajemnicy i jeśli Joinville usłyszał od niego zwierzenie się z miłości z piękną cudzoziemką, to dlatego jedynie, że zwierzenie to było przymusowe, Joinville bowiem spotkał ich wychodzących z oddzielnego gabinetu restauracyjnego.

Wszystko zresztą przyczyniło się d oprzyznania stosunków, niepodobnych do zaparcia, a po za tym Vitrac nie dał swemu przyjacielowi sekretarzowi żadnych wskazówek o tej damie które jistnienia Skarbonka nawet nie podejrzewał.

A od sceny na balu, pustogłowemu uczniowi ani przez myśl nie przeszło, że nauczyciel jego mógł znać pozbawioną głowy.

Żywej nigdy jej nie widział, dla tej prostej przyczyny, że nie była ani razu w pracowni przy placy Pigalle on zaś jeżeli wychodził z pracowni, to jedynie wałęsał się po dzielnicy Nowych Aten.

Jako Paryżanin zatwardziały, Skarbonka pogardzał zielonością i noga jego nigdy nie postała ani w lasku bulońskim, ani na Polach Elizejskich. Co najwyżej chodził dwa razy w roku wypalić fajeczkę w parku Monceaux.

Natomiast dzielnica Ctie była mu doskonale znana. Wiedział tu o każdym zakątku, bo mieszkał dzieckiem przez długi czas przy ulicy Arcole, a i teraz jeszcze często w małej łasze Sekwańskiej łapał ryby na wędkę, gdy przychodziła mu ochota podumać trochę nad brzegiem wody.

Skręciwszy przy kościele N. M. Panny, wyszedł naprzeciw Morgi, którą spodziewał się zobaczyć oblężoną przez tłum ciekawych.

Wielce się zdziwił więc, gdy nie ujrzał nikogo przed drzwiami, ale pomyślał, że odcięta głowa nie została jeszcze wystawioną i chciał już iść dalej, kiedy się zastanowił, że dzienniki poranne nie mogły jeszcze donieść swym czytelnikom o wypadku, który się wydarzył wtedy, gdy były już na prasie.

Głowa mogła już tu być, chociaż ludność paryska o niej nie wiedziała.

W chwili, gdy postanowił wejść, spostrzegł naraz przy sztachetach skweru postać, wartą przyjrzenia się uważnego.

Była to młoda dziewczyna o twarzyczce różowej, prawie dziecko; w ręku niosła pudełko.

Przystanęła na chodniku, ciągnącym się wzdłuż skweru i przyglądała się brzydkiej fasadzie Morgi, a ponieważ zatrzymała się wprost otwartej bramy, łatwo można było poznać z jej miny, że pragnęłaby tam wejść.

d. c. n.

SEN O KOLONIACH

Niemcy szkolą „Robinsonów"

Podczas jednej z rozmów na temat kolonii zwrócono uwagę dr. Schachta, że przecież Niemcy przed wojną nie umiały dobrze zagospodarować się w posiadanych koloniach i nie umiały uczynić z nich źródła jakichkolwiek dochodów. Ze zwykłym sobie tupetem i humorem opowiedział na to dr. Schacht: „Dopiero teraz Niemcy będą umiały pokazać światu, jak się gospodaruje w koloniach".

Obecnie widać już że przygotowania Niemców idą w kierunku organizowania przyszłej pracy kolonizacyjnej. Przede wszystkim przygotowują materiał ludzki, t. j. przyszłych kolonistów. W tym celu otworzyła Rzesza dwie wyższe szkoły specjalne: w Witzenhausen dla mężczyzn i w Rendsburgu dla kobiet. Są to zasadniczo szkoły gospodarstwa wiejskiego dostosowane tylko do innych warunków geograficznych i klimatycznych. Ponadto w programie tych szkół znajduje się szereg przedmiotów dodatkowych, przeważnie z dziedziny życia praktycznego. Musi poznac nie tylko obce języki europejskie, z którymi spotka się w koloniach, a więc francuski, angielski, portugalski i holenderski, ale również pewne narzecza miejscowe, którymi posługują się murzyni. Program więc tych szkół jest bardzo obszerny i te 6 semestrów, stanowiące cały kurs, są wypełnione wykładami teoretycznymi i zajęciami praktycznymi w laboratoriach, 1000-morgowym folwarku i warsztatach.

Szkoły te jednak posiadają ograniczoną ilość miejsc, nie mogą więc zaspokoić całkowitego napływu kandydatów. Przygotowują one zresztą „elitę" kolonistów, kadry oficerskie dla kolonii. Szeregowców dostarcza inna organizacja, a mianowicie t. zw. „Szkoły Robinsonów" (Robinson-Schulen) rozrzucone po różnych niemieckich miastach. Prowadzone są one przez Związek Kolonialny (Reichskolonialbund), który zwerbował dla siebie setki tysięcy ludzi różnego wieku i różnych zawodów i teraz zajmuje się przygotowaniem odpowiednich niższych pracowników dla kolonii.

Nauka w szkołach dla „Robinsonów" odbywa się wieczorami i trwa łącznie przez dwa lata. Normalne szkoły średnie, tak męskie jak i żeńskie, udzieliły Związkowi Kolonialnemu lokali w godzinach wieczorowych oraz pomocy szkolnych. Szkoły rzemieślnicze i przemysłowe dały do dyspozycji swe warsztaty i laboratoria. Praktyczne więc zajęcia prowadzone są podczas wakacji i urlopów. Gdyż należy tu zaznaczyć, iż osoby należące do tych szkół przeważnie pracują zarobkowo lub też jeszcze studiują w innych zakładach naukowych.

Wychowywanie przyszłych Robinsonów dowodzi, że Niemcy myślą na serio o koloniach i liczą się już z tym, iż prędzej czy później otrzymają je. W jaki sposób, za jaką cenę — to inna kwestia. T. M. S

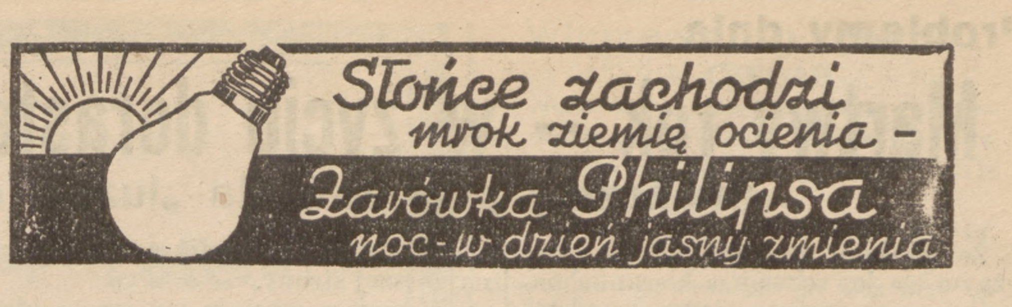
Protest górników

W KOPALNI NIEMIECKIEJ

W jednej z największych kopalń niemieckiego Śląska górnicy z szychty południowej oświadczyli, że nie zjadą do podziemi, ponieważ przynieśli ze sobą tylko suchy chleb, odmówiono im bowiem sprzedaży szmalcu. Delegacja górników oświadczyła dyrekcji, że tego rodzaju demonstrację muszą zastosować z powodu coraz większych trudności aprowizacyjnych. Dyrekcja zaalarmowała natychmiast władze, które w krótkim czasie zarządziły dostarczenie dodatkowych porcyj tłuszczów. Akcja ta wywarła w całej okolicy duże wrażenie, tym większe, że była kierowana przez najstarszych działaczy niem. narodowo-socjalistycznej partii pracy.

Żydzi organizują się gospodarczo

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", w Krakowie odbyło się zebranie żydowskiej rady gospodarczej, na którym wybrany został komitet wykonawczy z dr. Lebeskindem Samuelem — prezesem oraz sekretarzem dr. Maurycym Sterbergem.



Badania geologiczne w Polsce

przyczynią się do włściwego wykorzystania naszych bogactw naturalnych

Na terenie całej Polski prowadzone są obecnie energiczne badania geologiczne.

W zakresie rud żelaznych — jak oświadczył w komisji sejmowej min. Roman — odkryto szereg nowych złóż w północnej części obszaru świętokrzyskiego.

Ustalono dalej, że rudonośny obszar częstochowsko-wieluński sięga dalej ku półnecy niż dotychczas przyjmowano. Obecnie wyjaśniana jest także przemysłowa wartość złóż rud karpackich.

W zakresie pirytów ustalono, że złoże w Rudkach sięga daleko wgłąb, co powiększa znacznie cyfrę zasobów czystego pirytu w Polsce.

Odkryte zaś jesienią występowania molibdenitu na Wołyniu są obecnie przedmiotem studiów nad ustaleniem ich praktycznej wartości.

W zakresie rud aluminiowych wyjaśniana jest wspólnie z Chemicznym Instytutem Badawczym wartość przemysłowa zbadanych przez P. I. G. glinek boksytowych i haloizytowych w ZagłębiuDąbrowskim i w obszarze świętokrzyskim.

Co się zaś tyczy karbonu, to ukończone zostały wstępne badania geologiczne i geograficzne i obecnie przystępuje się do pierwszego z szeregu głębokich wierceń, mających wyjaśnić kwestię Środkowo-Polskiego Zagłębia Węglowego. Ponadto wykonano badania geofizyczne i wstępne płytkie wiercenia w obszarze ewentualnego występowania karbonu na Wołyniu. W najbliższym czasie przystąpi się tam również do głębszych wierceń.

W Wielkopolsce zaś — przeprowadzone badania geofizyczne wskazują na możliwość istnienia nowego słupa solnego, co może mieć znaczenie także i z punktu widzenia naftowego.

Wreszcie ukończono badania nad zasobem gazów ziemnych w okręgu jasielskim oraz kontynuowane obliczenia zasobów wschodnich terenów gazowych.

Jak wynika z tego przeglądu prace badawcze obejmują olbrzymi zasięg i niewątpliwie wydatnie przyczynią się do praktycznego wykorzystania naszych bogactw naturalnych.

Budowa nowych linii kolejowych

rozpoczęta zostanie w b. r.

Rok bieżący rozpoczyna się wzmożoną rozbudową sieci kolejowej w kraju.

W najbliższym czasie zostaną podjęte roboty wstępne przy budowie 25 km. linii Wieliszew-Nasielsk. Budowa tej linii ukończona zostanie w ciągu roku bieżącego.

W miesiącu kwietniu rozpoczęte będą przygotowania do budowy linii Radom—Iłża—Ostrowiec, długości około 65 km.

Linia ta przybliży znacznie do Warszawy Okręg Centralny, dotąd bowiem pociągi z Warszawy do Sandomierza idą na Radom—Skarzysko—Ostrowiec.

W projekcie ministerstwa komunikacji przewidziane jest również podjęcie w roku bieżącym

budowy linii Kielce—Busko—Solec—Kraków.

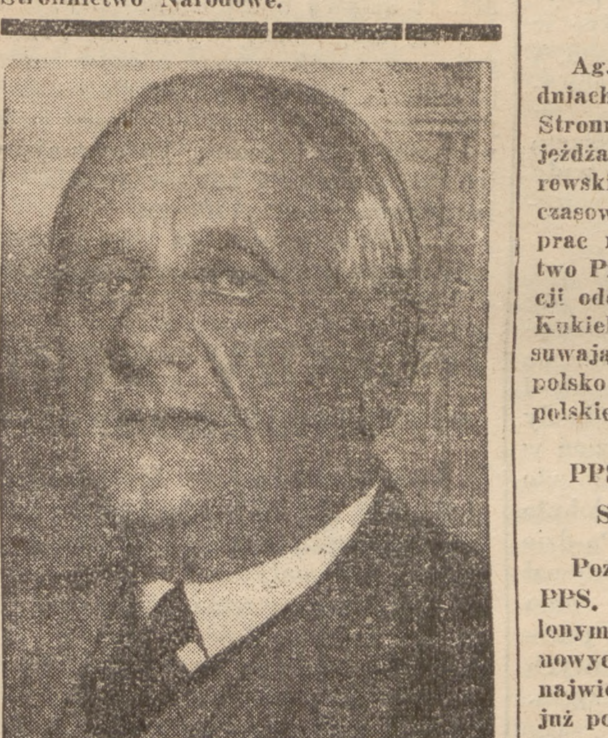
Linia ta znacznie by ułatwiła eksploatację odkrytych na terenie gór Świętokrzyskich bogactw naturalnych.

Jest też projekt budowy linii kolejowej Ostrowiec—Szczucin.

NA FRONCIE POLITYCZNYM

WALKI SOCJALISTÓW Z CZŁONKAMI STRON. NARODOWEGO.

Coraz częściej w różnych miejscowościach dochodzi do staré między członkami PPS. oraz Stronnictwa Narodowego. W Przedborzu (powiat Końskie) pobili się członek Stron. Narod. Zbysz i członek Klas. Zw. Zaw. Październierski. Inne starcia miały miejsce w Tarnowie, pow. bielski, Krakowie, w Chęcinach, pow. kieleckim. W Chęcinach doszło do większego starcia na zebraniu, zwołanym przez Stronnictwo Narodowe.



PRZED WIZYTĄ DOSTOJNYCH GOŚCI WĘGIERSKICH.

Minister spraw zagranicznych hr. Coloman Kanay, który będzie towarzyszył w podróży do Polski Jego Wysokości Regentowi Węgier Admirałowi Horthy'emu.

GENERAŁ HALLER Z WIZYTĄ U PADEREWSKIEGO.

Ag. „Echo" informuje: W pierwszych dniach lutego 1938 r. wiceprzewodniczący Stronnictwa Pracy generał Haller wyjeżdża do Szwajcarii do mistrza Paderewskiego, któremu przedstawi dotychczasową działalność i zakreślony plan prac na najbliższą przyszłość. Stronnictwo Pracy przygotowuje szeroki plan akcji odczytowej pod przewodnictwem gen. Kukiela, gdzie jako tematy na czoło wysuwają się dwa zagadnienia: 1) stosunki polsko - francuskie i 2) stosunki gdańsko polskie.

PPS. A PROJEKTY STATUTÓW SAMORZĄDÓW MIEJSKICH.

Poza powzięciem uchwały przez CKW. PPS. wypowiadającej się przeciw uchwalonym przez radę ministrów projektom nowych statutów dla Warszawy oraz 6 największych miast w Polsce, zapadły już podobne uchwały w ORK. w Łodzi.— We wszystkich innych miastach, zainteresowanych projektami zmian, PPS. rozwija żywą działalność ,tak, że i tam zapadną podobne uchwały, jak w Warszawie i Łodzi. Poza tym zostanie zwołany wydział samorządowy CKW. PPS. który zajmie się szczegółowo tymi projektami oraz nakreśli kierunek dalszej akcji PPS.

Na szpaltach pism

CHŁOPI A PRAWA POLITYCZNE

Zasłużony badacz naszej przeszłości gospodarczej prof. Franciszek Bujak rozpoczął z gronem swoich uczniów i inteligentów pochodzenia włościańskiego, wydawanie miesięcznika „Wieś i Państwo".

W programowym artykule prof. Bujak stwierdza m. innymi, że:

„Walka o prawa wsi może jeszcze toczyć się dugo. Jeżeli wsi jest trudno wygrać tę walkę, bo chociaż bardzo liczna, jest ona rozprószona po całym obszarze państwa ,to z drugiej strony trudno ją także pokonać, bo jest ona wszędzie a nadto jest już dosyć oświecona i dosyć świadoma swojego interesu i swojej krzywdy. Rząd rozporządza siłą, może więc tę walkę wygrać ,ale czy to będzie zwycięstwo Polski — to wielkie pytanie. Właściwie to nie jest żadne pytanie, jeżeli się zważy, co może znaczyć na wypadek wojny obojętność i bierność chłopa. Należy wobec tego wyzbyć się złudzenia że chłop się da wyprowadzić w pole pięknym słowem i wyrzeknie się praw politycznych. Trzeba się zgodzić z tym, że Polska jest i długo jeszcze będzie państwem chłopskim".

Projekt zmiany ordynacji wyborczej

będzie zgłoszony na najbliższym posiedzeniu Sejmu

Prace nad projektem zmiany ordynacji wyborczej, prowadzone przez posła Ducha, jak się dowiaduje „Polska Ajencja Agrarna" dobiegły końca, tak, że na najbliższym posiedzeniu Sejmu projekt ten zostanie wniesiony do laski marszałkowskiej.

Posiedzenie Sejmu, które było pierwotnie przewidywane na dzień 27 bm. zostanie prawdopodobnie zwołane w przyszłym tygodniu.

Problemy dnia

Martwy rok -- w życiu dorastającej młodzieży

Stwórzmy przystań dla „luzem chodzących"

Że młodzież jest czynnikiem potężnym, że jej rozwój w kierunku pomyślnym uważamy za jeden z podstawowych warunków istnienia Narodu i Państwa — o tym wiemy i z tym zgadzamy się wszyscy. Bardzo się dziś dużo mówi o tych sprawach i trzeba przyznać, że się dla tej młodzieży dużo i coraz więcej czyni. Są jednak jeszcze odcinki życia młodzieżowego, do których akcja społeczna nie dotarła lub też dociera bardzo wolno. Typowym przykładem takiego zaniedbanego odludzia jest okres tragiczny w życiu młodzieży świata pracy —

okres luki między szkołą, a warsztatem, fabryką, czy sklepem.

Bo oto dwie ustawy, powstałe i realizowane wyłącznie dla młodzieży — ustawa szkolna i ustawa o ochronie pracy młodocianych — zazębiając się, stworzyły sytuację ciężką, w niektórych wypadkach wręcz zabójczą. 7 oddziałów szkoły powszechnej i kończy chłopiec, czy dziewczyna w 14 roku życia. Pracować zaś wolno młodocianym dopiero po ukończeniu 15-tu lat. Powstaje rok przerwy — rok w czasie którego młodociany „chodzi luzem". Trzeba się z tą sprawą stykać bezpośrednio, by pojąć tragizm jej skutków.

Przyjrzymy się chłopcu czy dziewczynie, uczęszczającym do szkoły powszechnej, rośnie taki dzieciak pod troskliwą opieką pedagoga — wchodzi w nowy dla siebie świat drukowanego słowa, uczy się myśleć, poznawać, rozumować. Różne kółka społeczne, organizacje, samorząd szkolny wciągają go w wir swej aktywności,

robiąc z 9-cio czy 10-cio letniego brzdąca świadomego działacza społecznego.

Możliwość uprawiania sportu a przede wszystkim sprawnie zorganizowane dożywianie skutecznie przeciwdziałają szkodliwemu wpływowi przeludnionej izby robotniczej, i ciężkim warunkom domowym dziecka.

Otacza je środowisko ciepłe, przyjazne, pozwalające mu się wżyć w wielu różnorodnych kierunkach, a przede wszystkim izolujące psychicznie od trosk domowych. I nagle w 14-tym roku życia, w tym najczulszym najbardziej podatnym wszelkim wpływom okresie — zużywa się to wszystko. Szkoła skończyła się.

O dziennej szkole zawodowej, czy średniej myśleć nie warto — bo prędzej czy później trzeba będzie zacząć zarobkować, a wtedy nauka stanie się niemożliwa. Szkolne świetlice absolwentów. Pewno. są — ale cóż — kiedy to znów ta sama, od 7 lat dzień w dzień widziana szkoła. Trzeba się wżyć w duszę takiego świeżo wydobytego z ławki szkolnej sztubaka. Po dziecinnemu — dobre strony traktował jako coś rozumiejącego się samo przez się, a mocno odczuwał jej przymus. I tak bardzo pragnie nowych wrażeń, nowego otoczenia, — życia.

Cóż kiedy odrazu trafia na życie od najgorszej strony.

Z miejsca zwalają mu się na głowę ciężary i zmartwienia domowe. Rodzice zapracowani i zatroskani nie mają czasu i sił, by się dzieckiem zająć. Wobec całego świata i jego trosk, były uczniak, staje zupełnie sam.

Pozostaje ulica jej radości i niebezpieczeństwa.

Mija rok i można zacząć pracować Do pracy staje dzieciak, który już zna gorycz, samotność beznadziejnego borykania się z życiem. Jest już zniechęcony lub całkiem zdeprawowany. Rozsmakował się w lenistwie i bez rozpędu zabiera się do pracy i do obowiązującej go nauki dokształcającej Widok tych zgorzkniałych, bez młodzieńczej świeżości piętnastolatków każe przyznawać rację matkom, które nieraz się żalą: „... ma 14 lat, szkołę skończył,

pracować mu nie wolno, będzie się włóczył, popsuje mi się do reszty przez ten rok..."

Temu „włóczeniu się" młodzieży po ukończeniu szkoły może tylko przeciwdziałać organizacja. Zwłaszcza organizacja, grupująca młodzież robotniczą i rzemieślniczą, powinna wychwytywać moment wychodzenia nowego narybku murów szkolnych i całą swą aktywność zwracać w kierunku ściągnięcia do swoich świetlic tych dzieci — zanim się staną „luzem chodzącymi" samotnikami.

J. Artowska.

Restauracja — Kabaret — Dancing
„SAVOY"
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 8.
Tel. 61-981. Podziemia tel. 61-994.
Od soboty 15. I. 38 r. kompletna zmiana programu:
SIOSTRY SKALSKIE: tańce nowoczesne — — — — — — — —
ZOSIA TOKARSKA: nowe przebojowe piosenki — — — —
Irena i Jimmy: HUMORYSTYCZNA AKROBATYKA —
na życzenie P. T. Gości dadzą swój numer: W chińskiej palarni opjum — — — — — — — — — — — — —
ABDUL SWENGALI: powtórnie prolongowany
Nowe cuda — nowe zręczności palców. —
Całość uzupełnia popularna orkiestra
MIEDZIANSKIEGO. — — —

O kontynuowanie ubezpieczenia emerytalnego robotników

Rozporządzenie ministra opieki społecznej

W dzienniku ustaw RP. N. 88 z dnia 29. 12. 1937 ukazało się rozporządzenie M. O. Sp.,

przywracające prawo do kontynuowania ubezpieczenia emerytalnego

art. 11 ustawy ubezpieczeniowej tym robotnikom, którzy przestali podlegać obowiązkowemu ubezpieczeniu przed 1. 1. 1934 a dla których upłynął już w swoim czasie przewidziany ustawą termin 13 tygodni, uprawniający ich do rozpoczęcia kontynuowania ubezpieczenia emerytalnego.

Zainteresowani mogą więc przystąpić do kontynuowania tego ubezpieczenia w terminie do 31 marca 1938 r.

Należy przytem zaznaczyć, że prawo do kontynuowania ubezpieczenia emerytalnego

mają ci robotnicy, którzy przybyli w ubezpieczeniu obowiązkowym conajmniej 150 tygodni składkowych,

lecz nie są inwalidami pracy w zrozumieniu art. 154 ustawy ubezpiecz., tj. nie utracili 2/3 zdolności do zarobkowania.

Bliższych wyjaśnień udzielają biura ubezpieczalni społecznej.

Roboty regulacyjne Wisły

rozpocząć się mają już w marcu

Roboty regulacyjne Wisły będą postępowały w r. b. w wzmożonym tempie i prowadzone będą jako roboty regulacji systematycznej w celu lepszego usprawnienia rzeki i przystosowania jej na przyszłość do żeglugi dla statków o większej pojemności. Skoncentrowanie robót nastąpi w 2 ch odcinkach, w okolicy Szczucina i Sandomierza gdzie wznowiono już prace nad pogłębianiem i rozbudową portów.

W Nadbrzeżu pod Sandomierzem projektuje się kilkakrotne powiększenie basenu portowego, doków oraz budowy stoczni.

Rozpoczęcie robót ze względu na łagodną zimę przewiduje się na marzec b. r. w związku z czym już obecnie czynione są przygotowania do zwózki kamienia i cegły pod budowę magazynów portowych i materiałów farzynowych do budowy wałów ochronnych. Przy robotach znajdzie pracę około 2 tys. robotników i większa ilość pracowników umysłowych. W r. ub. przy obwałowaniu lewego brzegu Wisły od Potoka Kościelnego do Zawichostu, wykonano 15 km. wałów i 3 km. regulacji rzek o łącznej objętości robót ziemnych 554.500 m. sześc. Ogólny koszt robót wyniósł 1.135 tys. zł. Przy budowie było zatrudnionych dziennie średnio ok. 1.350 robotników i 550 junaków.

Z pośród robotników 1.150 sprowadzono z Zawiercia, Częstochowy, Olkusza i Sosnowca, odciążając w ten sposób ośrodki o dużym nasileniu bezrobocia.

Ogółem z podjętych i nakreślonych planem robót na Wiśle wykazano w ciągu ostatnich lat około 80 km. wałów rzeki Wisły i 35 km. wałów wstecznych na dopływach, dwadzieścia kilka śluz podwałowych i 11 km. regulacji rzek (dopływów).

Poza regulacją Wisły, projektuje się regulacje rzeki Warty w pow. zawierciańskim, na długości 13,2 gm. i melioracje jej niziny na obszarze ok. 2.500 ha, regulacje rzeki Wschodniej w pow. stopnickim na długości 19 km. i regulację Jedlanki w pow. radomskim na długości 13,1 ha i meliaracje jej doliny na obszarze 2.500 ha.

W r. b. prowadzona będzie dalej rozpoczęta w ub. r. regulacja rzeki Silnicy, przepływającej przez Kielce wraz z budową i przebudową mostów na tej rzece.

Karnawał wymaga specjalnej pielęgnacji urody.
Zmarszczki radykalnie usuwa
KREM RADOHORMONOWY
Cerę ochrania
Krem NAJDELIKATNIEJSZY
Dłonie wybiela i pielęgnuje krem do rąk „ALABASTROWY"
Cerę upiększa i matuje PUDER „PYŁEK KWIATOWY"
„ŚWIT" Laboratorium Kosmetyków Higienicznych
Dr. J. Świralskiej
Warszawa, Aleje Ujazdowskie 37
tel. 8.92.77
Preparaty do nabycia w pierwszorzędnych drogeriach i perfumeriach.

DRZAZGI.

Psia dola

Zagłębie, jeśli przyjrzymy mu się z za biurka dziennikarskiego, jest okręgiem wyjątkowo nudnym. Nic się tu właściwie nie dzieje ciekawego: nie ma ani dobrego, tajemniczego morderstwa, nie ma jakiejś większej defraudacji, skandalu... nic.

Żeby choć taki Maruszeczko pochodził z Zagłębia, albo Skwierawski! Nic.

Wszystkie sensacje trzeba zapożyczać z innych miast w bezsilnej konieczności. Bo czytelnik przecież musi coś w tej gazecie mieć.

A tu, jak na złość, głucho wszędzie. Fleischerowa, Parylewiczowa, „polski Weidmann" — wszystko to było, ale, niestety, nic u nas...

I można by popaść w melancholię gdyby nie ostatnia deska ratunku. — Gdyby poprostu nie Czeladź.

Ona jedna dostarcza nam łaskawie od czasu do czasu, jakiś „lepszy kawałek". Ona jedna pamięta o ciężkiej doli dziennikarzy wiecznie goniących w poszukiwaniu tematu.

Mieliśmy nie dawno tragikomiczną awanturę z zabawami w areszcie miejskim (że przypomnę tylko najbliższego „szlagiera"), a już dowiadujemy się o intrygującej psiej aferze.

Oto niektórzy mieszkańcy Czeladzi przyrządzali sobie wyszukane potrawy z Azorków i Burków wyłapywanych na gospodarskich podwórkach.

Część z nich na szczęście ocalała. Wzruszający był podobno widok, jak wczoraj pewni właściciele zgłosili się po odbiór swych pozostałych przy życiu pupilów. Przemiłe pieski wesołym ujadaniem, witały swych chlebodawców. Świadkowie tej sceny mieli łzy w oczach.

Nie wiadomo tylko, czy z radości czy też, że uszły one patelni.

Swoją drogą sensacja była.

wim.

—oOo—

Przy głośniku

MUZYKA OBIADOWA.

Dziś radio katowickie nadaje muzykę obiadową od godz 13.15 do 14.25.

Orkiestra Eugeniusza Raabego wykona najcelniejsze utwory kompozytorów jazzowych, a znana, zwłaszcza na Śląsku i w Zagłębiu śpiewaczka p. Janina Dzikowska odśpiewa szereg popularnych, najwięcej lubianych piosenek.

Koncert ten niewątpliwie stanowić będzie miłą rozrywkę i zadowoli wszystkich miłośników muzyki lekkiej.

6 WIELKA WIECZORNICA TANECZNA DLA RADIOSŁUCHACZY.

Podobnie jak w roku ubiegłym organizuje Polskie Radio także w bieżącym karnawale wielkie kilkugodzinne wieczornice dla radiosłuchaczy. Po wesołym i hucznym Sylwestrze z Lublina odbędzie się obecnie w sobotę dn. 29 stycznia następna radiowa impreza taneczna, która trwać będzie od godz. 21 do 2 w nocy. Trzeci tego rodzaju wieczór taneczny zorganizowany zostanie dn. 19 lutego.

Dziś do tańca przygrywać będą orkiestry najrozmaitsze, jak orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego, polska kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego, orkiestra wileńska pod dyr. Władysława Szczepańskiego, lwowska orkiestra Tadeusza Seredyńskiego, a przyśpiewywać będzie „Czwórka Bałowa".

Radiosłuchacze będą mieli znakomitą okazję urządzenia pierwszorzędnych zabaw tanecznych, zarówno prywatnych jak i w świetlicach oraz klubach: rozporządzając bezpłatną orkiestrą dochód z takiej imprezy można obrócić na Pomoc Zimową dla Bezrobotnych.

—000—

Sieć wodociągowa i kanalizacyjna W DĄBROWIE.

Ostatnie wyliczenia wykazują, że sieci wodociągowej w Dąbrowie przeprowadzono już 20.115 mtr., sieci kanalizacyjnej 14 kilometrów, ogólno spławnej 5 i pół kilometra i burzowej 4,3 kilometra.

„Dzień Polaka Zagranicą" W SOSNOWCU.

Miejski komitet „Dnia Polaka Za granicą" w Sosnowcu jutro organizuje uroczystości. O godz. 9.30 rano odbędzie się nabożeństwo w kościele parafii Wniebowzięcia NMP. z udziałem przedstawicieli władz, urzędów i organizacyj społecznych.

Po nabożeństwie o g. 11 w sali teatru miejskiego odbędzie się poranek — akademia, na program której złożą się: przemówienia p. A. Boguckiego, śpiew solo pp.: Haliny Romeyko - Chmielewskiej, Mariana Porębskiego, Mariana Woźniczko i J. Nowickiego. Akompaniuje dyr. E. Horbaczewska.

Bilety wcześniej nabywać można u p. M. Paczyńskiego (ratusz) i w kasie teatru.

——***——

Koncert i bal SZKOŁY MUZYCZNEJ W SOSNOWCU

Koncert i bal, który odbędzie się 1 lutego w salach gimn. państw. im. Staszica w Sosnowcu wywołał zainteresowanie nie tylko atrakcjami balowymi, lecz przede wszystkim — programem i wykonawcami koncertu. Jak podawaliśmy w części koncertowej wystąpią adepci szkoły z produkcjami wokalnymi. Clou koncertu stanowić będzie występ znanej i wielce utalentowanej pianistki - wirtuozki p. Anny Wesołowskiej, prof. klasy fortepianu tut. uczelni.

Zarząd koła opieki szkoły muz., który urządza koncert i bal z uwagi na duże zainteresowanie zarezerwował kilkanaście miejsc dla osób, które pragnęłyby być na koncercie i balu, a z jakichkolwiek powodów zaproszeń nie otrzymały. Zaproszenia te otrzymać można w sekretariacie szkoły w Sosnowcu, Deblińska 11

——oOo——

Kradli kraty I POSZLI ZA KRATY.

Od dłuższego czasu ginęły na terenie Sosnowca pokrywy i kraty zamykające kanały ściekowe. Policja wdrożyła dochodzenie, które zostało uwieńczone schwytaniem sprawców tych niebezpiecznych dla przechodniów kradzieży. Byli to Franciszek Jeszke i Stanisław Bartosiak, zamieszkali przy ul. Naftowej 17 w Sosnowcu.

Schwytani złodzieje skradli ogółem 20 pokryw i krat, które następnie sprzedawali paserowi Mojżeszowi Sztajerowi, zam. w Sosnowcu przy ul. Sobieskiego 5.

Oto pomysłowych złodziei osadzono w więzieniu.

——:0:——

Zebranie techników Z CAŁEGO ZAGŁĘBIA DĄBR.

Projekt ustawy o tytule inżyniera uchwalony na radzie ministrów i wniesiony do sejmu przewiduje możliwość uzyskania tego tytułu przez absolwentów wyższych szkół technicznych i liceów zawodowych

Poza nawiasem tej ustawy pozostali absolwenci średnich szkół technicznych dawnego typu o podbudowie 4-ch klas gimnazjum.

W związku z tym zwołane zostaje zebranie wszystkich techników z terenu Zagłębia Dąbrowskiego na niedzielę 30 bm o godz. 11 w sali PZZPP. i H. w Sosnowcu przy ulicy Sienkiewicza nr. 17-a.

Na zebraniu wygłoszony będzie referat przez prezesa naczelnej organizacji stowarzyszeń techników p. Al. Taffa pt. „Rządowy projekt ustawy o tytule inżyniera w świetle interesów ogólno-gospodarczych oraz interesów techników ze średnim wykształceniem" oraz podjęta zostanie rezolucja popierająca zgłoszone przez ZTRP. poprawki do ustawy górniczej.

——:0:——

— **ZEBRANIE PODOFICERÓW W W DĄBROWIE.** Jutro o godz 9 rano w w lokalu własnym przy ul. Modrzejowskiej w Będzinie odbędzie się walne zebranie związku podoficerów rezerwy. Porządek obrad między innymi przewiduje wybory zarządu związku.

Jak zwykle

również w 40-ej Loterii padła wielka ilość wygranych

w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

m. in. zł. **75.000,-** na nr. **169.947**

zł. **50.000,-** na nr. 105.769 zł. **50.000,-** na nr. 121.105

zł. **20.000,-** na nr. 150.815 zł. **15.000,-** na nr. 10.463

zł. **15.000,-** na nr. 97.005 zł. **15.000,-** na nr. 150.836

I WIELE TYSIĘCY WYGRANYCH

po zł. 10.000.—, 5.000.—, 2.500.—, 2.000.—, 1.000.— i t. d.

Zakup więc los do I-ej klasy 41-ej Loterii w Kolekturze

W. KAFTAL i S-KA

KATOWICE, Dyrekcyjna 2

Konto P. K. O. 304.761

Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.

Na życzenie Urzędowy Plan Gry bezpłatnie.

KAFTAL TO SYNONIM SZCZĘŚCIA!

Zjednoczone Związki Zawodowe w Zagłębiu odbywają zebrania członków oddziałów

W Sosnowcu odbyło się zebranie członków oddziału „Renard" zjednoczonych związków zawodowych (ZZZ) Zebranie zagaił wiceprez. Fidera. Po sprawozdaniach dokonano wyboru nowych władz oddziału na czele z prezesem Pęchalskim.

* * *

W bieżącym miesiącu odbyło się zebranie członków oddziału Zjednoczonych związków zawodowych metalowców ZZZ. „Walcownia hr. Renard" Zebranie zagaił p. Bartosik, a następnie głos zabrał sekretarz okręgowy p. A. Nowak.

Po sprawozdaniach z działalności zarządu dokonano wyboru nowych władz z p. Bartosikiem jako prezesem na czele.

• • •

W Kluczach odbyło się również walne zebranie członków oddziału Zjednoczonych związków zawodowych metalowców ZZZ. Po przemówieniach pp.: Latosa i sekretarza Nowaka dokonano wyboru władz nowozorganizowanego oddziału. Prezesem honorowym wybrany został p. P. Latos.

Wybory delegatów W FABRYCE „JÓZEFÓW"

W nadchodzący poniedziałek to jest 31 bm. w fabryce wyrobów ceramicznych „Józefów" w Czeladzi odbędą się wybory 2 delegatów robotniczych.

Wybory zarządził inspektor pracy w Sosnowcu.

Wystawione będą dwie listy. ZZZ i Centralnego związku robotników przemysłu ceramicznego i pokrewnych zawodów. Uprawnionych do głosowania jest 400 osób.

Włamanie do fabryki W CZELADZI.

Nocy wczorajszej nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania do biur fabryki wyrobów ceramicznych „Józefów" w Czeladzi.

Przy pomocy dobranych kluczy i wytrychów pootwierali szuflady u stołów, przeszukali je lecz nic z nich nie zabrali.

Prawdopodobnie złodzieje zostali spłoszeni przez stróża fabryki.

— **KOLENDA W SOSNOWCU.** Dziś od godz 13 ul. Krzywa i Teatralna jeden ksiądz, ul. Modrzejowska i Kowalska — drugi ksiądz. Księża odbywający kolendę zbierają ofiary na odnowienie kościoła.

— **OPŁATEK W ŁAGISZY.** Staraniem kół gospodyń wiejskich i straży pożarnej w Łagiszy urządzony został tradycyjny opłatek. Uroczystość tą zgromadziła przeszło 100 członków i gości, których powitała prezeska koła p. Ir. Zygmuntowa, po czym ks. proboszcz Ramus przemówił do zebranych, dzieląc się z każdym ołatkiem. Wójt gminy p. Fr. Dróżdż w przemówieniu swoim dał wyraz zadowolenia z zespolenia tych organizacyj i nadanie uroczystości charakteru społecznego. Prezes straży ogniowej p. L. Mazurkiewicz podkreślił również społeczny charaketr uroczystości.

Po uroczystości opłatkowej odbyła się zabawa taneczna z której czysty zysk przeznaczono na budowę pomnika poległych w Łagiszy

— **WALNE ZEBRANIE B. OCHOTNIKÓW.** Jutro w lokalu własnym przy ul. Reymonta 81 o godz. 10 rano w I-ym terminie i o godz. 11 rano w II-im terminie odbędzie się walne roczne zebranie członków związku b. ochotników armii polskiej w Czeladzi. Na porządku obrad znajduje się między inn. sprawozdanie z działalności i sprawa utworzenia oddziału związku w Grodźcu oraz wybór nowego zarządu.

— **ZWIĄZEK POW. PLACÓWKA SOSNOWIEC** podaje do wiadomości peowiakom, że w związku z 75-tą rocznicą powstania styczniowego zostanie wygłoszony dziś o godz. 19 w lokalu własnym (w domu społecznym) odczyt przez prof. Kamińskiego. Peowiacy z rodzinami i sympatycy proszeni są o liczne przybycie

— **ODCZYT DLA POLICJANTÓW.** Dziś o godz. 18 w świetlicy I-go komisariatu przy ul. Piłsudskiego nr. 32 w Sosnowcu odbędzie się odczyt dla policjantów pt „W 75 rocznicę powstania styczniowego". Odczyt wygłosi nacz. Nawrocki

— **BAL KARNAWAŁOWY NA SATURNIE.** W dniu 1 lutego zostanie urządzony na Saturnie w sali klubu przez koło opieki szkoły nr. 3 bal karnawałowy. Czysty dochód przeznaczony jest na pomoc naukową i materialną dla niezamożnych uczniów.

Zaproszenia wydaje p. J. Mróz, szkoła nr. 3 od godz. 13—18. Początek zabawy o godz. 20.30.

— **PORANEK HARCERSKI.** Komisja porankowa zarządu obwodu związku harcerstwa polskiego w Sosnowcu w niedzielę dnia 30 bm. w sali kina „Zagłębie" urządza poranek dla dzieci, młodzieży i starszych z programem w wykonaniu szkoły powszechnej nr. 1 przy współudziale 61 drużyny harcerzy i film pt. „Piotruś" w roli gł. Franciszka Gaal. — Początek poranku o godz. 11.30. Ceny miejsc: w loży 54 gr., balkon 40 gr., parter 25 gr.

Wiadomości bieżące

Sobota 29 Styczeń

Dziś: Franciszka
Jutro: Martyny
Wschód słońca: 7,22
Zachód słońca 16,17

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś po południu o godz. 5-ej — przedstawienie dla młodzieży, komedia muzyczna pt. „Ciotka Karola" z występem Eugeniusza Bodo. Ceny miejsc od 40 gr. do 2 zł. — dopłata dla dorosłych 30 gr. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8. telefon 61824

Dziś wieczorem o godz. 8.30 — przebojowa komedia muzyczna węgierskich autorów A. Szanto i M. Szcsena, z muzyką K. de Fries pt. „Podróż poślubna" z gościnnym występem Eugeniusza Bodo. — Ceny miejsc od 55 gr. do 3.50 zł. Bilety kredytowane, zniżkowe i passe partout nieważne. Bilety zamówione wcześniej kasa zatrzymuje tylko do godz. 8.15.

W niedzielę po południu o godz 16.30 „Podróż poślubna" z występem Eugeniusza Bodo.

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Córka Samuraja
PATRIA — Dama Pikowa
EDEN — Droga w nieznane
RIALTO — Wzgardzona.

Prywatne przyjęcia dla kontrolerów

Obciążające zeznania świadków w procesie o nadużycia na PKP.

W toczącym się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu procesie przeciwko funkcjonariuszom PKP. Makarewiczowi, Jasieńskiemu i towarzyszom, oskarżonym o nadużycia, sąd przystąpił do badania świadków.

Zeznania ich przedstawiły oskarżonych w bardzo niekorzystnym świetle **Szczególnie obciążały one oskarżonego Makarewicza.**

Świadkowie stwierdzili, że Makarewicz w drodze ucisku służbowego kazał swemu kanceliście niejakiemu Wiśniewskiemu wpisywać do książki materiałów fikcyjne pozycje rozchodowe, że w 1932 roku sprzedał 11 ton szyn jednej z firm, która z tego materiału wybudowała dla swego użytku bocznicę kolejową oraz, **że urządzał dla kontrolerów prywatne przyjęcia, skutkiem czego nadużycia jego pozostawały przez tak długi czas nieujawnione.**

Od dnia wczorajszego przewód sądowy w tym procesie prowadzony jest na sesji wyjazdowej w Zawierciu. następnie sąd dla przesłuchania świadków uda się do Myszkowa.

Wyrok zapadnie w Sosnowcu, przypuszczalnie w przyszłym tygodniu.

Tragiczny wypadek przy pracy

Właściciel zakładów szamotowych w Rogożniku przed sądem

W zakładach szamotowych w Rogożniku w powiecie będzińskim wydarzył się nieszczęśliwy wypadek przy pracy, spowodowany przez właściciela zakładów Augusta Ficka, **bagatelizującego sobie przepisy o gwarantowaniu robotnikom bezpieczeństwa przy pracy.**

Przy wyżłabianiu desek na t. zw. heblarce, poruszanej prądem elektrycznym, walce zmiażdżyły prawą rękę robotnikowi Antoniemu Wnukowi, który prócz trwałego kalectwa, pozbawiony został możności zarobkowania w swym fachu na całe życie.

Wdrożone natychmiast śledztwo, ustaliło znamienne szczegóły towarzyszące tragicznemu wypadkowi.

Wnuk pracował w zakładach szamotowych Ficka jako cieśla. W krytycznym dniu F. polecił mu pracować przy niezabezpieczonej (?) kapturem ochronnym heblarce. Nieobeznany z tą pracą cieśla, jakgdyby przeczuwając nieszczęście prosił, by mu dano inną robotę, musiał jednak wykonać zlecenie pracodawcy.

Złe przeczucia Wnuka ziściły się.

Ficek pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej i wczoraj stanął przed sądem okręgowym w Sosnowcu

Skazany został na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat trzy.

Wniesione przez Wnuka powództwo cywilne sąd pozostawił bez rozpoznania, co jednak nie przesądza praw pokrzywdzonego do roszczenia odszkodowania na drodze procesu cywilnego.

Wesoła libacja u pani Marty

skończyła się zamknięciem biesiadników w areszcie

Mieszkanka Sosnowca Marta Janas (ul. Koźla 27) postanowiła urządzić w swym mieszkaniu libację dla swych przyjaciół.

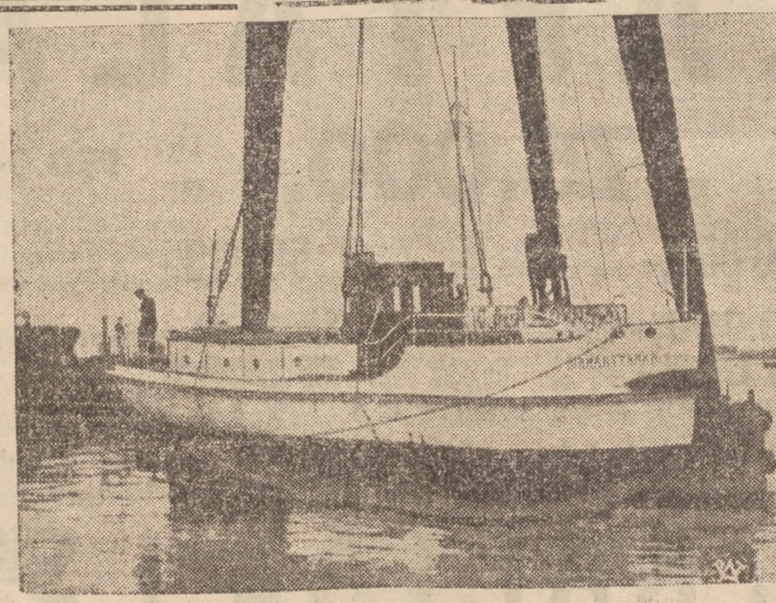
W tym celu zaprosiła do siebie Piotra Czyża z Klimontowa i swych dwóch sąsiadów Tadeusza Kieruzela i Józefa Sadowskiego.

Bawiono się ochocza do późnej nocy i wszystko byłoby w porządku, gdyby, zabawy nie zmącił pewien drobny szczegół.

Oto pan Czyż stwierdził z przerażeniem, że brak mu 70 zł., które miał w kieszeni.

Pan Czyż, mimo że miał wielkie zaufanie do współtowarzyszy zabawy, **zameldował natychmiast o tajemniczym zniknięciu gotówki w komisarjacie.**

Policja, mając nieco mniejsze zaufanie do zebranych gości, osadziła całą trójkę biesiadników w areszcie, pod zarzutem okradzenia pana Czyża.



PRACE STOCZNI GDYŃSKIEJ.

Na zdjęciu naszym łódź motorowa przybrzeżna „Samarytanka", zbudowana w Stoczni Gdyńskiej dla Urzędu Morskiego.

RADIO

PROGRAM OGOLNOPOLSKI

Sobota 29 stycznia.

6.15. Pieśn „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka 6.40 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05. Audycja południowa. 15.50. Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni. 16.15 Pogadanka aktualna. 17.00 Świat w oczach szlachcica. 17.15 Koncert solistów. 18.00 Wiadomościści sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert ork. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Sobota 29 stycznia.

11.40 Płyty 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka lekka 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Płyty 18.10 Wiadomosci sportowe. 18.45 Program na jutro. Dalszy ciąg z Warszawy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 30 stycznia.

8.00 Sygnał czasu. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Nabożeństwo. 10.30 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek muzyczny 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Odczyt. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi 15.45 Audycja dla dzieci. 16.05 Koncert ork. 16.45 Anielcia i życie. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie 18. Teatr Wyobraźni. 19.35 Płyty. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 Humor krakowski. 21.45 Recital fortepianowy. 22.25 Płyty 22.50 Wiadomości dziennika 23.00 Programy lokalne.

Z OLKUSZA.

(o) **TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE MĘŻATKI.** Na posterunku pp w Jangrocie zameldownao o nagłym zniknięciu 32-letniej mężatki Zofii Sikorskiej, zamieszkałej przy mężu w Glanowie, gm. Jangrot.

Ostatnio Sikorska przebywała u swych rodziców w Sulisławicach, pow. miechowskiego, skąd w nocy na 1 czerwca roku ub. podczas snu domowników niepostrzeżenie wyszła i więcej do domu nie powróciła.

Poszukiwania rodziny dotychczas na ślad zaginionej nie natrafiły. Sikorska od pewnego czasu cierpiała na zanik pamięci.

(o) **KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO.** Rodzina rezerwistów oraz drużyny ratownicze PCK. w Olkuszu otwierają z dniem 31 bm. kurs gospodarstwa domowego, który trwać będzie do 5 lutego br. włącznie. Na kursie wykładać będzie specjalna instruktorka.

30 lat więził brata w komórce

chcąc zawładnąć jego majątkiem

We wsi Smagowa w pow. kieleckim w domu Jana Serdaka znalazła policja w komórce wynędzniałego **i okrytego łachmanami człowieka.**

Ciało jego było pokryte ropiejącymi ranami, w których gnieździły się roje robaków.

Okazało się, że „więźniem" był 65-letni Michał Serdak, b. sekretarz sądu okręgowego w Radomiu.

Brat jego trzymał go w cuchnącej komórce od 30 lat pod pozorem choroby umysłowej, w rzeczywistości zaś **celem zawładnięcia majątkiem.**

Nieszczęśliwego starca przewieziono do szpitala, a wyrodnym bratem zajęła się policja.

Napad rabunkowy

W MACIEJOWICACH.

W nocy na 26 bm. czterech nieznanych sprawców wtargnęło do mieszkania Genowefy Zębala w Maciejowicach (miechowskie) i zażądało pieniędzy.

Wobec oświadczenia domowników, że pieniędzy żadnych w domu nie ma, bandyci zrabowali ubranie, buty i inne przedmioty. Za sprawcami zarządzono niezwłocznie pościg.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

46)

— Jestem Klara de Cresseville — rzekła młoda kobieta, siadając.

To nazwisko, na które dotąd zawsze się trząsł ze złości, teraz wydało mu się słodką melodią.

— Panie — odezwała się Klara do przemysłowca, który patrzył na nią z miną oszołomioną — proszę cię, ażebyś mnie wysłuchał spokojnie, wiem, że mnie pan nie lubi i nie może lubić, ale cel mojej wizyty jest tak delikatny, iż, jak mi się zdaje, mam prawo liczyć na pańską pobłażliwość. Teraz dopiero dowiedziałem się, dlaczego pański pasierb nie pożegnał się ani jednym słowem, nie uprzedził mnie nawet o swym postanowieniu; podobno zrujnował się i lękał się powiedzieć mi, że jest zrujnowany. Wiedział jednak przecież, że nie jestem kobietą, ceniącą tylko pieniądze! Czyniłem wszystko, co mogłam, ażeby mu nie pozwalać popełniania szaleństw. Niestety, nie słuchał.

Ale nie chcę przynajmniej, ażeby jego rodzina cierpiała przeze mnie. Powiedziano mi, że pan zobowiązał się zapłacić ostatnie weksle, podpisane przez Daniela, chcę więc zwolnić pana z tej obietnicy. To ja je zapłacę...

— Więc pani jest bogatą?..

— Mam tylko ten pałacyk, ale na co on kobiecie opuszczonej. Sprzedam go.

— Ale cóż się z panią stanie?..

— Będę pracowała...

Nigdy żadna aktorka nie odegrała swej roli z większą doskonałością.

Lardinois był wzruszony, bardzo wzruszony na myśl, że czarująca istota może zbrzydnąć skutkiem ciężkiej pracy; ale przebiegłość starego wygi nie pozwoliła mu się poddać odrazu.

— Muszę się, proszę pani, namyślić — rzekł. — Jani postanowienie jest bardzo szlachetne... Ponieważ zaś pałacyk pani jest do sprzedania, niech mi pani pozwoli go obejrzeć... Być może, będę go mógł kupić... I to byłoby najprostsze załatwienie wszystkiego... Bo gdyby pani padła w ręce faktorów... to cię po prostu okradną...

Ta wizyta Lardinoisa u Klary wywarła wpływ decydujący na całe życie przemysłowca.

Przez całą noc myślał o niej i machinalnie porównywał tę dziewczynę świeżą i energiczną z matką Daniela.

Drżał z niecierpliwości, jak zakochany, idący na pierwszą schadzkę.

Już znikł w nim człowiek pracy, rozsądku, oszczędności, zmysły wzięły nad nim górę.

Mówił już do siebie, z przekonaniem:

— Jestem bogaty... Daniel nie zostawił jej pieniędzy... Ona będzie moją!..

Wrażenie, jakie na nim sprawiła Klara, było tak silne, iż trząsł się cały, przyszedłszy na bulwar Preiry.

Widok tego pałacyku pięknego zwiększył jego wzruszenie i Lardinois zawahał się chwil kilka, zanim zadzwonił.

Lokaj o minie zupełnie przyzwoitej wprowadził go do salonu.

Lardinois, pozostawszy w nim, zdumiony był smakiem wytwornym, jakim się odznaczało całe umeblowanie i urządzenie salonu.

I szeptał do siebie:

— Tak, najzupełniej odpowiednie otoczenie dla tej pięknej dziewczyny.

Pokojówka Klary przyszła do niego po chwili:

— Pani jest trochę cierpiącą i prosi pana, ażeby pan udał się do jej pokoju i trochę zaczekał.

Lardinois poszedł, a kiedy wszedł do tego pokoju, ogarnął go przejmujący i odurzający zapach fiołków i heliotrów, przejmując go rozkosznym dreszczem.

Ten poczciwiec, co nigdy nie znał dam z półświatka, czyż mógł się oprzeć takim pokusom?

Klara nie była w swym pokoju, miał więc czas podziwiać jej łóżko niskie, podparte filarkami, prześlicznie rzeźbione, przykryte jakimś wytwornym gobelinem, wielkie skóry białe rozesłane przy łóżku, długie lustra, pozawieszane ze wszystkich stron i wspaniały krucyfiks z kości słoniowej, zuchwale umieszczony po nad klęcznikiem, wreszcie w całym pokoju dywan perski, w którym nogi tonęły z rozkoszą.

Patrzył również na firankę perłową, która zasłaniała całe drzwi.

Czuł się olśnionym; nie wyobrażał sobie, ażeby takie rzeczy istniały.

Nagle usłyszał lekki szmer, sznurki z perłami na firance rozsunęły się i ukazała się Klara w tryumfującej piękności pięknością młodej kobiety, kończącej ubieranie.

Lardinois rzekł do niej niezmiernie czule:

— Jest pani piękną, jak Wenus, wychodząca z fal.

Klara prześliczne włosy miała do góry podniesione i spięte, szyja ukazywała się również cała, jeszcze trochę wilgotna, a Lardinois mógł ją widzieć dobrze, dzięki sukni, dostatecznie wyciętej.

Ruchem pełnym wdzięku, wskazała mu taborecik, a sama usiadła naprzeciw niego, odgarnąwszy nieco sukni, ażeby go bardziej upoić widokiem nagiej nóżki, która zaledwie obuwał pantofelek z jedwabiu złocistego.

d. c. n.

Moda karnawałowa

zmusza do odsłonięcia pleców

Rozpoczął się tradycyjny karnawał. Dzisiaj niestety należy on raczej już tylko do symbolu dawnej beztroskiej zabawy w postaci maskarad, balów itd.

Obecnie tylko nieliczna część społeczeństwa bawi się i to w dodatku w sposób całkowicie odmienny niż przed wojną. Nudne i zbytnio męczące bale zastąpiono dziś o wiele wygodniejszymi i przyjemniejszymi pod względem nastroju — dancingami. Do wojny karnawał oznaczał okres najintensywniejszego tańczenia, bawienia się i... szukania mężów. W pozostałych miesiącach bawiono się tylko skromnie po domach, a zebrania towarzyskie miały charakter raczej herbatek tańcujących dla młodzieży. Panie posiadające córki dorastające już do zabaw tego rodzaju nie miały pretensji, poprzestając na jednym lub paru balach w karnawale.

Dzisiaj i pod tym względem czasy się zmieniły. Ogół pań pracuje, więc nie może sobie pozwolić na zabawę trwającą od północy do rana.

Poza tym niema już starszych pań z dorosłymi córkami, gdyż wszystkie są młode, żądne zabawy i powodzenia. Charakter zabaw musiał więc zostać dostosowany do potrzeb i trybu życia współczesnej kobiety. Nie szuka ona dziś męża na balu, gdyż znajduje go najczęściej przy pracy, wśród kolegów, ewentualnie na boisku sportowym lub wycieczkach narciarskich. Pragnąc wyglądać świeżo i być wypoczętą przy pracy, współczesna kobieta tańczy i bawi się raczej w godzinach popołudniowych, najwyżej do północy. Przedłużenie zabawy poza ten okres uważa za zbyt wyniszczające organizm i przyspieszające postarzały wygląd.

Jedna tylko rzecz pozostała nam dotychczas z przedwojennego karnawału — to moda. Bardzo przyjęta jest bowiem na wszystkich wystąpieniach wieczorowych, czy to tradycyjnym staromodnym balu, czy dancingu lub raucie, noszenie sukien głęboko wyciętych, bez pleców trzymających się na cienkich ramiączkach lub spiętych pięknymi świecącymi klamrami.

Suknie tego rodzaju są dla kobiet higieniczne, zmuszają bowiem do starannej pielęgnacji ciała i przestrzegania higieny osobistej. Nie do pomyślenia jest bowiem włożenie najpiękniejszej toalety wieczorowej przy plecach pokrytych krostami, piegami lub wygiętymi od złego trzymania się.

W związku z tym pani pragnąca się bawić i odsłaniać swą neskazitelną linię pleców, musi równocześnie przestrzegać starannej pielęgnacji swej skóry.

Jednym z najważniejszych zadań pod tym względem jest stosowanie systematyczne odpowiednich ćwiczeń gimnastycznych, poczynając od wczesnego wieku dziewczynek. Ma to na celu osiągnięcie równej linii pleców mającej duże znaczenie przy ich odsłonięciu na balu. Na pochyłych plecach żadna suknia nie uwydatni się tak korzystnie jak na prostych, a ponadto dodają one wdzięku i tworzą ładną linię szyi. Ćwiczenia gimnastyczne muszą być stosowane przez cały rok bez przerwy, bezpośrednio po wstaniu z łóżka, zimą w pokoju dobrze przewietrzonym, latem przy oknach otwartych.

Drugim z kolei zabiegiem jest konieczność usunięcia z pleców wszelkiego rodzaju defektów w postaci piegów, krost, reszty opalenizny z lata itd. Zabiegi tego rodzaju nie mogą odbywać się szybko i zbyt gwałtownie, gdyż w konsekwencji wywołać mogą podrażnienie skóry, jej zaczerwienienie i bolesność.

Krosty na plecach powstają najczęściej przy cerach tłustych skutkiem łojotoku. Usuwanie ich odbywa się w sposób analogiczny jak na skórze twarzy i tymi samymi preparatami. Podstawowym warunkiem jest utrzymywanie w czystości skóry na plecach. W tym celu wskazane są codzienne kąpiele i mycie pleców wodą ciepłą i ostrą specjalną szczotką do pleców oraz mydłem leczniczym dla cery tłustej. W razie niemożności codziennego kąpania się należy plecy codziennie myć wodą ciepłą oraz wymienioną szczotką, lub ostrą rękawicą, dobrze namydloną leczniczym mydłem dla cery tłustej.

Usuniecie piegów z pleców odbywa się również w sposób analogiczny jak na twarzy. Jedynie wykonanie samego zabiegu jest bardziej kłopotliwe. Panie posiadające piegi na plecach wzgl. skłonności do tworzenia się piegów, winny od połowy lutego stosować specjalne mydło oraz krem przeciwko piegom.

Usunięcie z pleców resztek letniej opalenizny polega głównie na wybieleniu skóry i zatuszowaniu śladów ramiączek, pasków, dekoltów itd. pozostałych od kostiumów kąpielowych i sukien plażowych. Równocześnie baczną uwagę należy zwrócić na wyrównanie odcieni skóry na ramionach i przedramieniu, powstałych od noszenia krótkich rękawów. Zabiegowi wybielenia skóry podlegają głównie twarz, szyja, plecy, ramiona i ręce.

Preparaty mające na celu usunięcie wszystkich wymienionych wyżej defektów produkowane w pierwszorzędnych laboratoriach krajowych mają tę przewagę nad innymi, że racjonalnie pielęgnują skórę a równocześnie działają upiększająco i ochronnie na skórę. Stosowanie bowiem w okresie całego karnawału, a często i przez pozostałe miesiące, anonimowych środków kosmetycznych, narazić może skórę na silne zniszczenie, wymagające potem długotrwałej i kosztownej kuracji.

Dekoltowane głęboko suknie zmuszają kobietę do zwrócenia uwagi nietylko na nieskazitelną biel pleców, ale również na spotykający się często defekt nadmiernej potliwości. Jest to przykra dolegliwość, dająca się usunąć jedynie dzięki starannej, systematycznej i odpowiedniej pielęgnacji.

Najważniejszym środkiem zapobiegającym nadmiernej potliwości jest wyjątkowo staranne przestrzeganie czystości, częste mycie i stosowanie odpowiednich preparatów zapobiegających poceniu się. — W wypadkach doraźnych należy poprzestać na zastosowaniu specjalnego preparatu przeciwko poceniu się. Na szczęście cały szereg tego rodzaju preparatów znajduje się w sprzedaży na krajowym rynku kosmetycznym. Osoby skłonne do nadmiernej potliwości winny przed udaniem się na zabawę, bal, dancing itd. niezależnie od starannego umycia się, zastosować każdorazowo odpowiedni preparat zapobiegawczy, gdyż przykra woń potu, rozchodząca się wokoło zepsuć im może całą zabawę.

Mylne jest zapatrywanie, że perfumy mogą zatuszować przykry zapach potu. Przeciwnie, przykra jego woń, łącząc się z zapachem perfum daje mdły nie do zniesienia odór. Jedynym środkiem na zwalczenie nadmiernej potliwości jest racjonalna pielęgnacja całego ciała, systematyczne przestrzganie zasad higieny i częste mycie.

J. ŚWITALSKA.

• • •

Laboratorium dr. Świtalskiej w Warszawie udziela za naszym pośrednictwem wszelkich porad kosmetycznych. Czytelniczki „Expresu Zagłębia" zechcą pytania z tej dziedziny kierować pod adresem naszej redakcji.

Olbrzymia afera sprytnych oszustów

Kupili brylanty w Wiedniu za stałszowane weksle

W Wiedniu przy ul. Titzinstrasse nr. 17 mieści się stara jubilerska firma Moritza Andreassa. Firma jest znana z tego, że przed wojną była jedną z głównych dostawców kosztowności dla dworu cesarza Franciszka Józefa.

Ostatnio Andreass sprowadził z Amsterdamu większą partię brylantów.

Przesyłka składała się z kilkudziesięciu portfeli koloru czerwono-brązowego. Bezpośrednio po otrzymaniu przesyłki, do jubilera zgłosiła się wytworna para młodych cudzoziemców, władających wyłącznie językiem francuskim.

Młoda para zażądała przedstawienia sobie dużego wyboru brylantów z kolekcji firmy Andreass.

Jubiler między innymi pokazał klientom kilka portfeli z ostatniej przesyłki amsterdamskiej, które wzbudziły zachwyt u kupujących.

Po długich targach, ustalono cenę za jeden portfel, zawierający 328 sztuk brylantów, 600.000 szylingów austr., na konto której część w wysokości 25.000 szylingów wpłacono gotówką, resztę zaś — wekslami kupców warszawskich.

W kilka dni później Andreass weksle oddał do dyskonta i wówczas okazało się, że wszystkie one są sfałszowane.

Zawiadomiona niezwłocznie o fałszerstwie policja wiedeńska rozpoczęła natychmiastowe śledztwo w miejscowych hotelach, gdzie para oszustów zamieszkiwała.

Jak ustalono, tego samego dnia, kiedy dokonano oszustwa złodzieje brylantów natychmiast ulotnili się z hotelu, wyjeżdżając najbliższym ekspresem w kierunku Polski.

Prezydium policji wiedeńskiej przesłało centrali służby śledczej w Warszawie radiogram, opisujący rodzaj oszustwa i rysopisy złodziejów.

Z zemsty zamordował szwagra

Krwawy epilog nieporozumień majątkowych

Dalsze dochodzenia w sprawie zamordowania na drodze w Zielenicach (miechowskie), Aleksandra Dynura, o czym donosiliśmy, odsłaniają istotną przyczynę morderstwa, jak i rolę, jaką odegrał szwagier Dynura, Józef Wawrzeń ze Smoniowic.

Jak już donosiliśmy, Dynura znaleziono martwego z przestrzeloną głową.

Bezpośrednio po zabójstwie na śmiertelnie rannego natknął się sołtys Zielenic, Czarnecki. Na zapytanie sołtysa, kto go tak postrzelił.

Dynur już słabnącym głosem wymienił nazwisko Wawrzonia, po czym po upływie dwóch minut zmarł.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne wykazało, że między Dynurem i Wawrzeniem od dłuższego czasu trwał spór na tle majątkowym. Dynur bowiem miał wpłacić swemu szwagrowi Wawrzeniowi zł. 3.600, tytułem spłaty majątkowej. Spłaty tej nie dokonał, lecz sprawę skierował do Urzędu Rozjemczego, który ustalił spłatę tylko na zł. 1.400.

Niezadowolony z tego orzeczenia Wawrzeń zapowiedział szwagrowi zemstę, której też dokonał.

Zabójca został osadzony w więzieniu.

Potworny morderca z Torunia

usiłował popełnić samobójstwo

Śledztwo w sprawie podwójnego morderstwa na Bydgoskim Przedmieściu w Toruniu, o którym pisaliśmy wczoraj, wykazało, że zbrodniarz Teodor Zieliński, był narzeczonym zamordowanej Grodzkiej i ojcem jej dwumiesięcznego dziecka.

Zabójstwa dokonał po rozmowie z narzeczoną, która poczęła nalegać ażeby wziął z nią ślub.

Następnie powrócił do domu jej rodziców i na dziedzińcu zamordował swego rywala, Stawskiego.

Po przesłuchaniu, Zieliński w celi więziennej poprzecinał sobie żyły odłamkami szkła u rąk.

Przewieziono go do szpitala, gdzie stwierdzono, że rany nie są groźne.

(o) WALNE ZEBRANIA W ODDZIAŁACH ZW. STRZELECKIEGO. Pod przewodnictwem p. Podworskiego odbyło się w Witeradowie koło Olkusza walne zebranie miejscowego oddz. Zw. Strzel., na którym wybrano zarząd z p. Emilem Sławcem jako prezesem i Wł. Piątkiem — zastępcą. Na referenta wychow. obyw. wybrano p. Stanisława Tracza.

W Wierzbicy, gm. Kidów, prezesem oddziału Zw. Strzeleckiego został wybrany p. Jan Surowiec, zastępca p. Józef Kotnis. Referent wychowania obyw. p. Piotr Gomółka.

W Ogrodzieńcu prezesem oddziału został p. Franciszek Biedak, zastępca — p. Franc. Klimczyk, referent wych. obyw. p. Wiktor Pieńkowski. Na zebraniu przewodniczył p. Sośnierz.

——oOo——

Z ZAWIERCIA.

(z) **ZEBRANIE ZW. PRACA.** W środę 2 lutego o godz. 2.30 po południu w sali domu ludowego w Zawierciu odbędzie się walne doroczne zebranie członków związku robotników i robotnic przem. włókienniczego „Praca" w Łodzi, oddział w Zawierciu. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej, w której opłacony będzie październik 1937 r. Porządek dzienny zebrania między innymi przewiduje wybór nowego zarządu.

——:O:——

Ofiary

Koleżanki i Koledzy z biura głównego Tow. Kop. i Zakl. Hutn. Sosnowieckich w Sosnowcu wpłacili w administracji „Expresu Zagłębia" 10 zł pozostało ze składek na wieniec na trumnę śp. Marii Kosińskiej, wdowy po lekarzu, matki koleżanki naszej, panny Władysławy Kosińskiej, na szpital gruźliczy dla dzieci.

——:O:——

Obowiązek zgłoszenia

PRACOWNIKA DO UBEZPIECZALNI

Według ustawy o ubezpieczeniach społecznych pracodawca jest obowiązany zgłosić każdego przyjętego pracownika indywidualnie, bez względu na to, czy był już poprzednio ubezpieczony, w ciągu siedmiu dni, a jeżeli siedziba przedsiębiorstwa znajduje się poza siedzibą ubezpieczalni lub jej oddziału, w ciągu dziesięciu dni od chwili powstania obowiązku ubezpieczenia.

Aferzyści paszportowi

Z RABINEM NA CZELE.

W Lublinie zapadł wyrok w procesie aferzystów paszportowych. W procesie tym ujawniono, iż na czele szajki aferzystów stał rabin i czterech żydów.

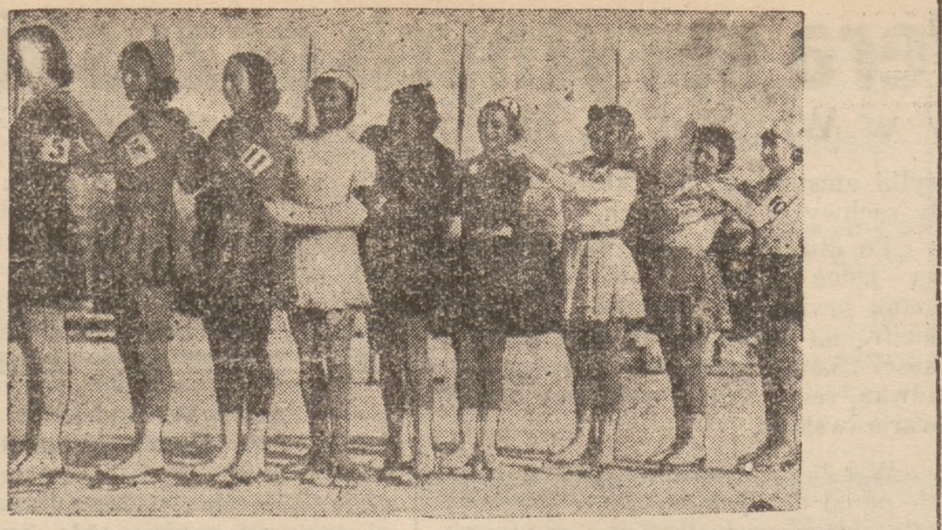
Machinacje paszportowe przeprowadzali wyżsi urzędnicy samorządów w Świerżach (pow. chełmski) i Krupiczkach Antoni Majchrowski, Andrzej Stadura i Józef Stelmaszczuk, kancelaria wydziału hipotecznego w Chełmie. Paszporty fałszował nie żyjący już dziś referendarz starostwa grodzkiego w Chełmie, Wacław Smolikowski (popełnił samobójstwo podczas rewizji w jego domu).

Skazani zostali: rabin Tedrys Chazenfeld na 2 lata więzienia, Majchrowski — na 3 lata, Moszko Ader, Moszko Brus i Szyja Fridig — po 3 lata więzienia.

Nowoczesna koksownia

POD SANDOMIERZEM.

Związek Koksowni przystąpi w najbliższym czasie do budowy wielkiej i nowoczesnej koksowni na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego pod Sandomierzem. Koszty budowy nowej koksowni wyniosą kilkanaście milionów zł.



ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA W ST. MORITZ.

Na zdjęciu naszym zawodniczki francuskie, biorące udział w mistrzostwach świata w jeździe figurowej na łyżwach w St. Moritz.

Pierwsza od lewej słynna Cecilia Colledge.

Śmierć dwuch fornali

POD KOŁAMI POCIĄGU.

Wstrząsający wypadek zdarzył się onegdaj na stacji kolejowej w Krzeszowicach.

O godz. 6.40 rano przybyli na stację dwaj fornale dworu krzeszowickiego 35-letni Piotr Jeleń i 35 letni Henyk Giza. Obaj zajęci byli przy dostawie mleka do pociągu. Po przybyciu na peron, wynieśli kilkanaście baniek z mlekiem i stanęli obok toru, oczekując nadejścia pociągu. W tej chwili nadjechał pociąg pośpieszny, dążący z Krakowa do Poznania. Obaj fornale cofnęli się w tył i wówczas wpadli pod koła jadącego z przeciwnej strony pociągu Warszawa — Kraków. Nieszczęśliwi ponieśli śmierć na miejscu.

—:0:—

Polski lot do stratosfery

ODBĘDZIE SIĘ LATEM BR.

Jak się dowiadujemy, przygotowania do polskiego lotu stratosferycznego są już daleko posunięte tak, że według przewidywań lot ten odbędzie się jeszcze latem rb. Obecnie wykonywany jest specjalny balon, który wystartuje z okolic Ojcowa. Protektorat nad polskim lotem stratosferycznym objął inspektor armii generał broni Kazimierz Sosnkowski.

Na okres zimowy polecamy

piecyki elektryczne

do podgrzewania lokali, biur, sklepów itp. Specjalnie niskie taryfy. Informacje w sklepie Elektrowni, Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

Naturalna śmierć

A NIE LETARG

W związku z sensacyjnymi doniesieniami prasy na temat śmierć pułkiecysty katolickiego ś. p. Kazimierza Sołtysika w Poznaniu, dowiadujemy się, że ś. p. K. Sołtysik zmarł nagle w nocy i służąca zastała go martwego w łóżku. Sędzia śledczy spełnił tylko swój obowiązek zarządzając sekcję zwłok, w czym nie należy dopatrywać się nic nadzwyczajnego. Sekcję przeprowadził Zakład Medycyny Sądowej w Poznaniu i stwierdził: że zgon nastąpił, a więc plotki o letargu są nie uzasadnione i że w organiźmie wykry to zmiany świadczące o naturalnych przyczynach śmierci.

Panie Domu, pamiętajcie!

Każdy sklep sprzedający znane z dobroci

gilzy „Diza" fabr. A. J. PŁAZAK Sosnowiec, Wielka 24

dodaje bezpłatnie 1 szklankę cienką (do 10 pudełek wzgl. piękne kasetki albumy zakopiańskie.

— Unikajcie naśladownictw! —

PRZYCHODNIA

LECZNICZA

chorób wenerycznych i skór. „Pomoc"

została przeniesiona

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 31.

Czynna: 11-1 i 5-8 pp., w święta 11-1

— Wizyta 5 złotych. —

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

SZKOŁA JĘZYKÓW Katowice, Młyńska 22, przyjmuje najdalej do 6 lutego zapisy na nowe kursy.

POSADY I PRACE

WOLNA posada dla panienki miłej w charakterze pokojówki w kulturalnym domu. Zgłoszenia osobiste: Katowice, Młyńska 22 m. 6 tylko godzina 15—17.

POTRZEBNA służąca z gotowaniem. — Zgłaszać się: Sosnowiec-Pogoń, ul. Żytnia Nr. 8. Wejście od Reymonta. — W. Krawczykowa.

POTRZEBNA kelnerka do restauracji. Sosnowiec, Nowopogońska 17. Wiśniowski.

POSZUKUJĘ rutynowanej ekspedientki branży galanteryjnej. Wiadomość Dąbrowa Górn., Piłsudskiego 20.

CHŁOPIEC do posyłek potrzebny od zaraz. Spółdzielnia Wojskowa, Będzin.

LOKALE

MIESZKANIE składające się z 6-ciu pokoi z wygodami na Małachowskiego 22 zaraz do wynajęcia.

MIESZKANIA: 3 i 4-pokojowe pełny komfort. Dąbrowa Górnicza, Sienkiewicza 3.

Lokal do wynajęcia nadający się na fabrykę lub magazyny oraz kilka pokoi przy tym lokalu na biuro lub mieszkanie. Wiadomość Przyrowski, Będzin, Małachowskiego 10.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MOTOCYKL z przyczepką kupię niedrogo, może być starszy model lecz dobrze utrzymany. W. Niepoń, Zegarmistrz Sosnowiec 3-go Maja 23. w podwórzu.

PIEKARNIA bardzo tanio do odstąpienia. Wiadomość „Expres Zagłębia" Dąbrowa — Sosnowiec.

ZGUBIONE DOKUMENTY

TRZEŚNIECH RYSZARD, syn Stefana, zgubił dowód kolejowy przynależny parowozowni Łazy, wydany przez dyrekcję Warszawską.

PIEPRZ MOSZEK unieważnia zgubioną kartę wojskową wydaną przez komisję poborową w Będzinie.

ZAGINĘŁA legitymacja wydana na nazwisko Łaganowska Leokadia, przez Fabrykę Wyrobów Gumowych „Wolbrom" w Wolbromiu, którą unieważniam.

RÓŻNE

ZAWODOWI ogrodnicy! Do wynajęcia zaraz duży ogród z mieszkaniem w Beskidach. Zbyt warzyw zapewniony. Zgłoszenia w poniedziałki, czwartki od godz. 16-ej. Telefon 71.948.

ZNISZCZONE kwity lombardowe Banku Udziałowego w Dąbrowie Górn. Nr. 7814 i 7362 unieważniam.

DNIA 23 stycznia br. na zabawie kupców zginęła torebka ze świadectwem przemysłowym kategorii 4-ej wydane w Sosnowcu. Krawiec Stanisława.

SPORT

Pięściarze Box sport Kessel w Polsce

Niemcy rozegrają mecz w Kielcach

Tournee niemieckiej drużyny bokserskiej Box Sport Kessel po Polsce — dochodzi do skutku. Niemcy przybywają najpierw do Warszawy, gdzie w dniu 6 lutego stoczą pierwszą walkę z drużyną polską. Przeciwnikiem Niemców będzie drużyna warszawskiego Okęcia.

Po meczu warszawskim Box Sport Kessel wyjedzie na mecz do Janowej Doliny, gdzie w dniu 8 lutego spotka się z KS. Strzelec.

Niemcy rozegrają poza tym dwa spotkania: w Warszawie z CWS-em i w Kielcach z KS Granatem. Istnieją również możliwości walki Niemców z drużyną Zw. Strzeleckiego w Gdyni.

Chmielewski wystąpi na meczu

POLSKA — NIEMCY.

Onegdaj przyjechał do Warszawy nasz najlepszy bokser Chmielewski celem omówienia warunków wyjazdu do Ameryki i wzięcia udziału w imprezach zawodowych bokserów, organizowanych przez Cyganiewicza.

Chmielewski oświadczył, że aczkolwiek decydował się przejść na zawodostwo, jeśli otrzyma poważną propozycję, to jednak nie zamierza wyjechać do Ameryki przed meczem z Niemcami, w którym weźmie udział.

Chmielewski leczy sobie rękę w szpitalu łódzkim, ale równocześnie nie zaniedbuje treningu tak, aby odnieść zwycięstwo na ostatnim swym meczu amatorskim.

Humor

KWIECISTE WYJAŚNIENIE.

— Czym jest pani ojczulek?

— Hm. ojczulek utrzymuje się wlaściwie z cudzych błędów i pomyłek.

— Rozumiem, jest adwokatem?

— Nie, jest fabrykantem gumy do wymazywania...

KINO „ZAGŁĘBIE"

DZIŚ: DZIŚ:

Takiego filmu jeszcze nie było!

Córka Samuraja

To pierwszy potężny film produkcji japońskiej

Film przedstawi nam czar kraju kwitnącej wiśni wschodzącego słońca, jego życie i zwyczaje, udział biorą aktorzy japońscy.

Początek o godz. 17.30, w niedziele o godz. 15.30.

Kino „RIALTO", Warszawska 18

Wspaniały dramat życiowy, potężniejszy niż „Boczna Ulica" i „Zaledwie Wczoraj".

Rozpaczliwy krzyk dziecka i dramat opuszczonej kobiety w arcyfilmie pt.

WZGARDZONA

W rol. gł. JOHN ROLES, BARBARA STANWYCK i rewelacyjna ANNE SHIRLEY.

Film, o którym wszyscy mówić będą z zachwytem.

Kino „EDEN"

DZIŚ

Rewelacyjny film w barwach naturalnych w-g powieści R. L. Stevensona

Droga w nieznane

w rol. gł. OSKAR HOMOLKA, F. FARMER i R. MILLAND.

Początek I seansu o godz. 17.30, w niedzielę i święta o godz. 15.30.

Kino „PATRIA"

DZIŚ

Potężny dramat wg. głośnego utworu ALEKSANDRA PUSZKINA

pod tyt.:

„DAMA PIKOWA"

w roli głównej: PIERRE BLANCHAR

Film reżyserował FEDOR OZEP.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Red. odp.: Tadeusz Lipski.